INFORMATOR

ZAWODOWY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁU GOSP.-SZYNK. W KRAKOWIE.

Cena abonamentu:
Abonament roczny . K 25·—
Abonament półroczny „ 12·50

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Redakcya i Administracya:
Kraków, ul. Sienna Nr. 2.
Cena ogłoszeń wedle umowy.

Nr. 1. Kraków, dnia 1 maja 1919. Rok I.

DO P. T. CZŁONKÓW!

Zwracamy się do Was, Szan. Członkowie o poparcie naszego pisma, które wzięło sobie za zadanie bronienia naszych interesów gospodnio-szynkarskich. — Wojna doprowadziła nas do ruiny, a to dzięki wyzyskowi, jakiego na nas dopuszczali się dawni austryaccy biurokraci. Czasy austryackie minęły bezpowrotnie. Dziś nadszedł już czas, abyśmy mogli w wolnej Polsce odetchnąć, znaleźć drogę do lepszego jutra. Ale do tej walki trzeba silnej organizacyi, jednego ducha, skupienia się ramię przy ramieniu jak jeden mąż. Tylko silna nasza wola wywalczy, co sprawiedliwość będzie nakazywała.

Nie dajmy się pociągnąć tym jednostkom, które nie rozumieją lub nie chcą rozumieć naszego doniosłego zadania, chcą być szkodnikami. Jeśli postawiliśmy sobie za cel, wyplenienia chwastu z naszego zawodu szynkarskiego t. zn. hurtowników, by na nas nie rzucano oszczerstw, że jesteśmy paskarzami, to musimy pracować i wzajemnie się popierać.

Tworzymy, na nasze stosunki, niezwykle silną organizacyę. W Galicyi 5000 naszych członków, płacących olbrzymie podatki na rzecz skarbu państwa, muszą mieć równe prawo do rozdziału tak kontyngentu spirytusu jak piwa i innych artykułów wchodzących w zakres naszego przemysłu. Nie dopuścimy, by pięciu hurtowników-paskarzy, robiących olbrzymie fortuny na rujnowaniu tysięcy uczciwych kupców, nadal dyktowało prawa całemu krajowi.

Popierani przez ogół Członków zwyciężymy, a przez to samo poprawimy nasz byt materyalny, inaczej popadniemy jeszcze w głębszą nędzę.

Organ nasz, który dziś wydajemy, stać będzie zawsze na straży naszych słusznych żądań.

Zwyciężymy, jeżeli jak jeden mąż skupimy się około naszego organu!

Związek
Stowarzyszeń Przem. Gospodnio-szynkarskich okręgu krak. Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie.

6.000 rodzin szynkarskich grozi zupełna ruina.

Przed czternastu dniami przy sposobności przyjęcia deputacyi „Związku Stowarzyszeń Gospodnio-szynkarskich“ z okręgu krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie Pan Generalny delegat Dr. Kazimierz Gałecki **zapewnił szynkarzy, że w przyszłości uczyni wszystko, aby uchronić szynkarzy od krzywd i niesprawiedliwości** i że weźmie ich w obronę przed wyzyskiem ze strony fabrykantów wódek i grosistów, którzy ze szkodą dla konsumentów z jednej a z szynkarzy ze strony drugiej porobili w czasie wojny olbrzymie fortuny.

Obecnie zadano szynkarzom nowy bardzo dotkliwy cios, albowiem „Oddział spirytusowy Zakładu Kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie“ urzędujący jako Ekspozytura w Krakowie przydzielił obecnie z rozporządzalnych zapasów **całą niemal ich ilość jedynie i wyłącznie fabrykantom i grosistom a szynkarzy w zupełności pominął i w ten sposób wyrządził krzywdę 6000 (sześciu tysięcy) rodzinom szynkarzy**

Wymieniony wyżej oddział spirytusowy odmowę swoją względnie postępowanie swoje uzasadnia istniejącym zakazem szynkowania co jednak nie wytrzymuje krytyki z uwagi na następujący stan prawny.

Każdy szynkarz, który ma koncesyę na wyszynk może w myśl obowiązujących w tej mierze przepisów **sprzedawać napoje spirytusowe** bądź to na kieliszki bądź też w tak zwanej drobnej sprzedaży t. j. we flaszkach tak, że kto uzyskał koncesyę jedynie na drobną sprzedaż napojów wyskokowych temu nie wolno szynkować t. j. sprzedawać na kieliszki tylko na flaszki.

Otóż istniejący jeszcze a dotąd niestety niezniesiony zakaz szynkowania dotyczy jedynie sprzedaży napojów spirytusowych na kieliszki, nie dotyczy zaś zupełnie tak zwanej drobnej sprzedaży t. j. prawa sprzedawania tychże napojów we flaszkach.

Wynika z tego, że drobna sprzedaż napojów spirytusowych jest dozwoloną, że zatem szynkarze mogą ją wykonywać a tem samem należy się im odpowiednią ilość sprytusu przydzielać właśnie dla wykonania tylko tej drobnej sprzedaży.

Najlepszym dowodem powyższego stanu prawnego i faktycznego jest to, że Oddział spirytusowy jednemu z tutejszych fabrykantów a mianowicie p. Henochowi Seidenfrauowi w Podgórzu przyznał i przydzielił 8 hkl, Kapeluszowi 40 hkl, Perlbergerowi 45 hkl, Schwanenfeldowi 40 hkl spirytusu itd., z których **połowa przeznaczona jest dla sprzedaży hurtownej a druga połowa do sprzedaży drobnej a więc na flaszki.** Skoro zatem wolno jest panu Seidenfrauowi, który jest tylko fabrykantem sprzedawać spirytus względnie jego przetwory we flaszkach, to ta sama miara powinna być zastosowana do szynkarzy, którzy jak już tylekrotnie wspominano zostali w czasie obecnej wojny zrujnowani i wraz ze swoimi rodzinami pozbawieni swego dotychczasowego źródła zarobkowania.

Zarazem uważamy stanowisko i postępowanie Oddziału spirytusowego filii w Krakowie za **wysoce krzywdzące ogół szynkarzy, za niesprawiedliwe,** a w wysokiej mierze stronnicze, skoro przydzielając spirytus pomija w zupełności szynkarzy nie przydzielając im **ani jednej kropelki dla drobnej sprzedaży,** gdy równocześnie przydziela, fabrykantom **po kilka hektolitrów spirytusu z przeznaczeniem właśnie dla drobnej sprzedaży!**

Wszak **jedna powinna być miara dla wszystkich** i jednakie zastosowanie przepisów, bez względu na to, czy rozchodzi się o zwyczajnego szynkarza czy fabrykanta i jeżeli Oddział spirytusowy uznał za stosowne fabrykantom jak naprzykład p. Seidenfrauowi przydzielić pewną ilość spirytusu dla drobnej sprzedaży **to tę samą miarę winien był zastosować do zgłaszających się szynkarzy, którym również jak wyżej wspomniano napoje spirytusowe w drobnej sprzedaży t. j. na flaszki mimo istniejącego zakazu szynkowania sprzedawać wolno.**

Skutek postępowania odzdziału spirytusowego w Krakowie jest ten, **że 6000 rodzin szynkarskich grozi zupełna ruina i ostateczna nędza,** podczas gdy zbogaceni już i tak podczas wojny grosiści i fabrykanci będą w dalszym ciągu spokojnie i pewnie wypełniali swoje kieszenie.

Nadmieniamy wreszcie, że w myśl obowiązujących przepisów **wolno jest każdemu szynkarzowi t. j. osobie posiadającej pełną koncesyę szynkarską na równi z fabrykantami przerabiać spirytus dowolnie na rum i wódkę** z tem jedynie ograniczeniem dotyczącym jednak również i fabrykantów, że nie wolno im spirytusu przerabiać z cukrem. W ten sposób nie ma właściwie żadnej różnicy pomiędzy szynkarzem a fabrykantem a tem samem nie ma najmniejszego powodu, aby forytować fabrykantów i grosistów **z widoczną i rażącą szkodą dla szynkarza**— przeciwnie z uwagi na to, iż wobec obecnego postępowania Oddziału spirytusowego szynkarz nie otrzymując spirytusu zmuszony jest przetwory spirytusowe nabywać u fabrykanta względnie u grosisty a następnie drogo bo po doliczeniu już zysku tak fabrykanta jak i swojego własnego sprzedawać konsumentowi, **wskazanem jest raczej przydzielanie spirytusu bezpośrdnio szynkarzowi** albowiem spirytus ten po ewentualnym przetworzeniu dostanie się już bezpośrednio do rąk konsumenta z pominięciem pośrednika t. j. w danym wypadku fabrykanta, a tem samem wypadnie **dla konsumenta znacznie taniej.**

Wobec tej jaskrawej krzywdy wniósł Związek przemysłu gosp.-szynk. memoryał do gen. del. dra Gałeckiego, w którym wskazując na te anormalne stosunki, domaga się, by odtąd Oddział spirytusowy przydzielał spirytus szynkarzom, a to tak celem przerabiania go na rum i

wódkę, jak również dla drobnej jego sprzedaży i umożliwienie im w ten sposób koniecznej egzystencyi.

Związek przemysłu gosp.-szynk. żywi niepłonną nadzieję, że WPan Gen. Delegat tej ze wszech miar słusznej prośbie zadość uczynić raczy i uchroni tysiące rodzin od niechybnej ruiny.

Zjazd delegatów

Związków Stow. przemysłu gosp.-szynk. zachodniej Galicyi w Krakowie.

W ubiegłym miesiącu odbył się w wielkiej sali Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie zjazd delegatów Związku stowarzyszeń przemysłu gospodnio-szynkarskich zachodniej Galicyi.

Na zjazd konstytuujący przybyło około 150 delegatów, reprezentujących 42 miejscowości Galicyi zachodniej. Gospodarzem był komitet krak. Związku.

Zjazd otworzył p. Józef Hecker odczytaniem protokółów z poprzednich posiedzeń komitetu zawiązującego się Związku i złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności tego komitetu. Sprawozdanie to przyjęli obecni z uznaniem do wiadomości.

Następnie p. Emanuel Rosenzweig wygłosił referat, dotyczący potrzeby powstania Związku. Przedstawił fatalny stan właścicieli przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich, który z każdym dniem wpadają w większą nędzę skutkiem wyzysku hurtowników i prześladowań władz. Wkońcu podał do wiadomości zebranym statut nowego Związku.

P. instruktor przemysłowy radca Ostrowski wykazał niewłaściwość pierwszego statutu, o którego zatwierdzenie prosi tylko kilku członków komitetu. O zatwierdzenie statutu — mówił — może prosić cały Związek, jako osoba prawnicza. To też podyktował p. Ostrowski sekretarzowi Związku deklaracyę przystąpienia do Związku wszystkich stowarzyszeń, których delegaci obecni na zjeździe natychmiast podpisali. Następnie p. instruktor zaprosił komitet celem spisania protokołu z posiedzenia i przedłożenia podania o zatwierdzenie statutu Związku.

Po przemówieniach jeszcze kilku delegatów zgromadzeni jednogłośnie uchwalili poniższe rezolucye, przedłożone przez p. E. Rosenzweiga.

Zjazd uchwala:

1) Komitet tymczasowy ma się wystarać u kompetentnych czynników w jak najkrótszym czasie **o import spirytusu,** który ma być przydzielony do stowarzyszeń należących do Związku z równym podziałem wedle ilości członków, **z wykluczeniem hurtowników i fabrykantów wódek i likierów.**

2) Komitet ma pertraktować z browarem okocimskim, krakowskim i t. p. **o założenie składnicy piwa przy powyższych stowarzyszeniach związkowych.**

3) Komitet obowiązany jest czynności prawne wykonywać przez **stałego syndyka Związku.**

4) Zaleca się komitetowi w jak najkrótszym czasie założyć własną kasę celem sprowadzania towaru i obdzielenia go między członków, jakoteż celem poparcia kredytowego członków.

5) Komitet ma w przeciągu miesiąca wydac czasopismo zawodowe „Informator", jako organ Związku przemysłu gosp.-szynk. Galicyi zach. Czasopismo to ma wychodzić co dwa tygodnie.

6) Zjazd domaga się od komitetu, by ten przeprowadził u władz **zmianę ustawy przeciw opilstwu** z r. 1873, dalej rozporządzenia o skutkach karno-policyjnych i sądowo-karnych, dotyczącego ustawy o położeniu tamy opilstwu.

7) Zjazd domaga się wyjaśnień, dotyczących skonfiskowania, podczas ostatnich rewizyi, spirytusu i wódek i ich tajemniczego zniknięcia.

Reprezentanci naszego Związku u delegata dr. Gałeckiego.

W ubiegłym miesiącu zjawiła się u p. generalnego delegata dra Gałeckiego w Krakowie deputacya naszego Związku, składająca się z Pp. Józefa Heckera, Wojciecha Olszowskiego, Józefa Puczyńskiego, Emanuela Rosenzweiga, Maryana Sikorskiego i Hermana Stattera.

Delegacya przedłożyła p. delegatowi dwa podania.

Pierwsze dotyczy zezwolenia na przywóz trunków z zagranicy. Zezwolenie takie powinien otrzymać tylko Związek z wykluczeniem fabrykantów wódek, hurtowników i paskarzy. Dalej zawiadomiono p. delegata, że obcy handlarze-paskarze sprowadzili do Galicyi 15 wagonów spirytusu. Czysty zysk z ewentualnej sprzedaży tego spirytusu wynosiłby 6 milionów koron.

W drugiem podaniu reprezentanci naszego Związku domagali się od rządu przyznania szynkarzom spirytusu. Spirytus ten otrzymać ma Związek, a ten dopiero rozdzieli między swych członków bez jakiegokolwiek zysku z wykluczeniem fabrykantów i grosistów.

(Gdyby rząd przychylił się do tego żądania Związku, państwo zaoszczędziłoby krocie milionów na utrzymanie całej falangi próżnujących urzędników i dyrektorów. Przyp. Red.).

P. delegat przyjął przychylnie naszych reprezentantów i oświadczył, że nie dopuści, by garstka fabrykantów milionerów bogaciła się nadmiernie, a w nędzę wtrącała 20.000 rodzin szynkarskich.

(Oby po tych słowach nastąpiły i czyny! Red.).

Opinia Izby handlowej w sprawie handlu słodzonymi napojami spirytusowymi.

„Wiadomości Gospodarcze“ piszą:

Na zapytanie władzy politycznej pierwszej instancyi, czy posiadający kartę przemysłową na handel względnie kram towarów mieszanych może wykonywać drobny **handel słodzonymi napojami spirytusowymi w naczyniach zamkniętych** i o jakiej pojemności, oraz czy w odnośnej karcie przemysłowej jest koniecznem uwidocznienie wykonywania tej gałęzi przemysłu, wkońcu, jaka pojemność jest objętą przemysłem koncesyonowanym, a jaka wolnym w handlu hurtownym — udzieliła Izba następujących wyjaśnień:

Sprzedaż detailiczna palonych napojów wyskokowych w zamkniętych naczyniach w ilości poniżej 5 litrów **wymaga koncesyi** po myśli rozporządzenia z dnia 7 października 1904 Dz. p. p. Nr 121.

Karta przemysłowa na handel względnie kram towarów mieszanych **nie mieści w sobie uprawnienia do wykonywania drobnego handlu słodzonymi napojami spirytusowymi w zamkniętych naczyniach.** Uprawnienie takie posiadają jedynie osoby, które uzyskały przed dniem 25 października 1904 r. kartę przemysłową na handel towarów mieszanych, uprawniającą ich po myśli dekretu kamery nadwornej z d. 31 maja 1838 L. 23.627 także do sprzedaży paloych napojów wyskokowych, chemiczną drogą słodzonych, w naczyniach zamkniętych o pojemności co najmniej 0.35 litra, a to bez względu a to, czy karta przemysłowa opiewa wyraźnie na taką sprzedaż napojów, czy też nie, jak również, czy tę sprzedaż napojów słodzonych faktycznie przed dniem 25 października 1904 już wykonywały.

Sprzedaż hurtowna spirytusu i wódek należy do kategoryi przemysłów wolnych. Pod sprzedażą hurtowną należy rozumieć sprzedaż **powyżej 5 litrów.**

Przedmiotem sprzedaży mogą być zarówno wódki słodzone chemiczną drogą, jak i wódki wyrobione na zimnej drodze oraz spirytus.

Czy rozmyślna szykana?

Znakomity prawnik i obrońca słusznych interesów kupców i przemysłowców polskich, dr Adolf Gross, zamieszcza w „N. Reformie“ poniższy artykuł, wykazujący niezbicie, na jakie to szalone trudności napotyka kupiec czy przemysłowiec przy wykonywaniu swego zawodu.

Przed wojną o paszportach myślano wówczas, gdy się miało wyjeżdżać do Rosyi, wszystkie inne państwa Europy przyjmowały podróżnych bez paszportów.

W czasie wojennym wprowadzono przymus paszportowy wszędzie, a w Austryi nawet dla podróży wewnątrz państwa — przyczem w pierwszym rzędzie utrudniono podróże mieszkańcom Galicyi. Po rozpadnięciu się Austryi i wyswobodzeniu narodów zdawało się, że można się wreszcie swobodnie poruszać. Tymczasem rzecz dziwna, ograniczenia osobiste mnożą się z dnia na dzień. **Istnieje jakiś szał biurokratyczny, który coraz więcej zmierza do ścieśnienia praw obywatelskich.** Jeżeli kto dzisiaj chce jechać z Krakowa do Wiednia, to musi się starać o następujące pieczątki i podpisy: Naprzód musi iść do administracyi podatków, ażeby zapłacić zaległe podatki. Choć podatek jest zarekurowany, to mimo to musi całą należytość zapłacić, a jeżeli podatek jeszcze nie jest wymierzony, to urzędnik według swego uznania podaje, ile **prawdopodobnie będzie podatek wynosił i oczywiście zaokrągla bardzo wysoko w górę tę przypuszczalną sumę** tak, że nieraz obywatel nie jest wcale w stanie tych „domniemanych“ podatków zapłacić. Trzeba te wszystkie rzeczywiste i domniemane podatki zapłacić, inaczej paszportu się nie dostanie. Po zapłaceniu tych podatków petent musi pójść do Dowództwa wojskowego i choć ma już wyżej 50 lat i rzeczą jest wiadomą, że nie należy do zmobilizowanych, mimo to musi mieć potwierdzenie Dowództwa wojskowego i choć kobiety nie służą przy wojsku, to również i one muszą mieć potwierdzenie Dowództwa wojskowego. Następnie w policyi musi się petent postarać o paszport. Oczywiście wszędzie są ogonki i **trzeba po kilka dni czekać.**

Potem dopiero zaczyna się droga ciernista rozmaitych potwierdzeń konsularnych i zdawałoby się, że powinno wystarczyć, jeżeli znowu w ogonkach czeka się kilka dni przy jugosłowiańskim konsulacie, który zastępuje czeski konsulat, a następnie przy austro-niemieckim konsulacie, ażeby wreszcie można mieć przepustkę do Wiednia. Ale myliłby się, ktoby sądził, że zadawalniają się nasze władze tego rodzaju ustaleniami konsularnemi; nasze władze żądają jeszcze więcej, bo żądają znów specyalnego pozwolenia dawnej Komisyi Rządzącej, a obecnie delegatury na wyjazd, a tego zezwolenia się tak łatwo nie daje, **każe się przyjść za 3 tygodnie, a po 3 tygodniach znowu za 3 tygodnie.**

Kupcy uzyskali po wielkich staraniach tyle, że wolno im odnieść się do Izby handlowej, która daje im potwierdzenie, że mają jechać. Najwyżej dla 10 kupców dziennie takie paszporty się wydaje, a **jeżeli ktoś jest trzechsetnym kandydatem, to musi czekać 30 dni na swoją kolej.**

Trudno zrozumieć, dlaczego nasze władze jeszcze pomnażają trudności, które nam robią Czesi, utrudniając handel i przemysł i dowóz środków pierwszej potrzeby. Niema żadnej ustawy, którąby pozwalała naszym władzom robić trudności przy wyjeździe. Jest podobno jakieś rozporządzenie dawnej Komisyi Rządzącej, które każe władzom robić trudności przy

udzielaniu paszportów, żeby w ten sposób zapobiedz wywożeniu złota i srebra.

Jestem przekonany, że utrudnienia paszportowe, które nasze władze wymyśliły, nie stanowią żadnej przeszkody dla przemytnika, bo ten sobie paszport znajdzie. Stanowią one tylko przeszkodę dla przyzwoitych obywateli. Utrudnienia te paszportowe stanowią nietylko udrękę dla interesowanych, ale są one wprost niezmiernie szkodliwe dla całego obrotu gospodarczego.

U nas jest ogromny brak towarów codziennej potrzeby. W Wiedniu można nabyć tanio bucíki, koszule, sukno, ale nie wolno kupcowi jeździć, ażeby towar przywieść. W Wiedniu i Czechach są zarządzenia, które mogą pozbawić naszych obywateli majątku, każdy ma tam jakieś interesy, musi je załatwić. Jeżeli na czas nie pojedzie, to będzie miał duże straty, a nasze władze nie pozwalają dawać paszportów. — Są ludzie, którzy tu nie mają zajęcia, chcą go szukać gdzieindziej. My mamy interes w tem, ażeby ludzie stąd wyjeżdżali, ale oni nie mogą wyjeżdżać, bo nasze władze nie dają paszportów.

Trzeba wreszcie zrozumieć, że utrudnienia biurokratyczne przejadły się już obywatelstwu i coraz więcej przychodzi społeczeństwo do przeświadczenia, że więzy te muszą prysnąć, jeżeli wreszcie drożyzna nie ma w tem tempie się wzmagać, jak dotąd, i bezrobocie nie ma zniszczyć porządku społecznego.

Znaczenie reklamy.

W jednem z pism zawodowych znajdujemy następujące ciekawe uwagi o znaczeniu reklamy:

Najważniejszym środkiem dla sprzedaży wyrobów wszelkiego rodzaju jest stała kupiecka propaganda. Chociaż fakt ten jest ogólnie znaną rzeczą, zdarza się jednakże bardzo często, że przedsiębiorca, pomimo dobrej jakości swoich wyrobów, nie ma dostatecznego zbytu, gdyż nie jest na przeprowadzenie sprzedaży odpowiednio przygotowany. To przygotowanie polega na obszernej propagandzie.

Wszelką reklamę w większych przedsiębiorstwach uskutecznia specyalny oddział, mający na czele szefa dla reklamy. Posady w takich oddziałach reklamowych zajmują osoby, obdarzone zmysłem artystycznym i organizacyjnym. Do skutecznej reklamy zalicza się oprócz dzielnego podróżującego, wszelkie formularze korespondencyjne, rachunki, koperty, karty wizytowe, cenniki, prospekty, etykety, adresy do paczek, plakaty, kalendarze, oferty, opakowania, inseraty i t d. Zadaniem szefa oddziału jest staranie się o gustowne i estetyczne, ale nie wybujałe i przesadne wykonanie poprzednio wymienionych druków reklamowych. Ułożenie zdań jako i całej treści wszelkich druków i opakowań wymaga znacznej rutyny. **Nie zaleca się naśladowania konkurencyi, ponieważ odbiorca naśladownictwo łatwo spostrzega i podejrzywa takie przedsiębiorstwa i fabryki o zamiar podsunięcia mniej wartościowych towarów.** Naśladownictwo powoduje często dużo procesów, które naśladowcę narażają na wielkie pieniężne straty przez wyrok sądowy, a przez opublikowanie takich wyroków na skompromitowanie całego przedsiębiorstwa. Kierownik oddziału reklamowego powinien jednakowoż stale śledzić uprawianą reklamę swej konkurencyi, zbierać wszelki materyał reklamowy tejże, ażeby swoje wiadomości w taki sposób na korzyść swej firmy powiększyć, a przedewszystkiem, ażeby stwierdzić, jaką kwotę spotrzebowuje konkurencya na reklamę i jakie korzyści nią osiąga. Kierownik oddziału reklamowego osiąga w taki sposób pogląd na rozwój konkurencyi; trafna reklama bowiem przynosi wielkie korzyści, gdyż wiele sławnych firm zawdzięcza swój rozwój stałej reklamie. Zestawienie kolorów przy wszelkich drukach reklamowych powinno być harmonijne i oku miłe.

Najwięcej rozpowszechnioną reklamą są inseraty. Umieszczanie ich zaleca się w pierwszym rzędzie w gazetach zawodowych, niemniej jednakże w gazetach dla konsumentów, zwracając im uwagę, w których składach wyrób nabyć mogą, wyłuszczając równocześnie zalety wyrobu. Ujęcie inseratów podlegać powinno częstej zmianie, ażeby wzbudzić stałe zainteresowanie dla polecanych wyrobów. Pierwszym warunkiem dobrego zbytu towarów jest oczywiście skora i rzetelna usługa swoich odbiorców, lecz trafna reklama przyczynia się do niezbędnego rozpowszechniania i polecania swoich wyrobów.

Przywóz i wywóz towarów.

„Wiadomości Gospodarcze“ piszą:

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwróciła się do Ministerstwa przemysłu i handlu z zapytaniem, w jakiem stadyum znajduje się sprawa ujednostajnienia przepisów o przywozie i wywozie towarów na obszarze Państwa Polskiego.

Obecnie panują w tej dziedzinie obrotu stosunki zupełnie chaotyczne, które czynią prowadzenie celowej polityki gospodarczej zupełnie niemożliwem.

Dawny zabór austryacki, t. j. Królestwo Galicya, podlega zarządzeniom Urzędu przywozu i wywozu w Krakowie, działającego na podstawie uchwały dawnej Komisyi Rządzącej.

Na terenie Księstwa Cieszyńskiego załatwia sprawy wywozu i przywozu w sposób zupełnie samodzielny Wydział gospodarczy Śląskiej Rady Narodowej.

Kwestya zabezpieczenia walut, rezultujących z wywozów towarowych, nie jest wogóle uregulowana.

Obrót pomiędzy obszarami państwowymi, powstałymi na terenie dawnej monarchii a Kongresówką, odbywa się częściowo na podstawie zezwoleń przywozu krakowskiego Urzędu przywozu i wywozu.

Obrót pomiędzy Kongresówką a Galicyą i Śląskiem Cieszyńskim jest w niektórych działach zależny od obustronnych zezwoleń, mianowicie frachtów lub zezwoleń wywozu i przywozu, w innych zależy od jednostronnych certyfikatów.

W większości wypadków nie jest wogóle wiadomem, czy i jakie normy obowiązują dla ruchu towarowego.

Krakowski Urząd przywozu i wywozu wymaga dla wszelkich importów zezwoleń na przywóz. Tymczasem dowiadujemy się z postronnego źródła, że wedle informacyi poselstwa polskiego w Wiedniu dopuścił rząd do wolnego obrotu wszystkie towary z wyjątkiem artykułów zbytkownych. Lista artykułów zbytkownych dotąd nie została ogłoszoną.

O ile nasze informacye sięgają, zamierzone jestześrodkowanie w Warszawie wszelkich spraw wywozu, przywozu i przewozu dla całego obszaru państwowego.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie nie miała dotąd sposobności do oświadczenia się, w jaki sposób należałoby — przy pełnem uwzględnieniu interesów ogólnego gospodarstwa państwowego — uznać mniej dotąd znane Rządowi specyficzne potrzeby gospodarcze dawnego zaboru austryackiego.

Gdy obecnie nieuregulowany stan rzeczy połączony jest z licznemi niedogodnościami i naraża zarówno interesy państwa jak i przemysłowców i kupców na straty, uczyniła Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wniosek o jak najrychlejsze zwołanie konferencyi czynników miarodajnych i omówienia wszystkich związanych z tą sprawą kwestyi. Ze swej strony oświadczyła Izba gotowość wzięcia udziału w tych obradach oraz przedłożenia konferencyi wniosków konkretnych.

Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie.

Na podstawie dekretu Naczelnika Państwa z d 4 lutego 1919 r. rozpoczęła z dniem 31 marca b. r działalność Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie.

Działalność P. K. O. w Warszawie obejmować będzie na razie tylko obrót czekowy. Czynności w innych działach podejmować będzie P. K. O. stopniowo w miarę postępu likwidacyi stosunków z P. K. O. w Wiedniu.

Od dnia otwarcia P. K. O. w Warszawie wszystkie urzędy pocztowe w Państwie Polskiem stają się zbiornicami P. K. O. w Warszawie i będą przyjmowały wpłaty w obrocie czekowym tylko dla P. K. O. w Warszawie.

Wobec tego mogą wszyscy właściciele kont wiedeńskiej P. K. O. przystąpić do obrotu czekowego P. K. O. w Warszawie.

Każdy uczestnik otrzyma nowy numer rachunku (konta).

Zgłoszenia o przyjęcie można wnosić już teraz. Formularze zgłoszeń można otrzymać bezpłatnie w każdym urzędzie pocztowym, który również odbiera oświadczenie przystąpienia, zamówienia na druki i przypadającą za nie należytość.

Wszelkie pretensye właścicieli kont P. K. O. w Wiedniu będą prawdopodobnie załatwione w drodze konferencyi międzynarodowej.

P. K. O. w Warszawie będzie załatwiała wszelkie przekazywanie pieniędzy poza granice Państwa Polskiego.

Właściciele kont czekowych wiedeńskiej P. K. O. zechcą nadesłać do Dyrekcyi P. K. O. w Warszawie ostatnie wyciągi kontowe celem ustalenia należności wiedeńskiej P. K. O.

Również wszyscy właściciele książeczek rentowych wiedeńskiej P. K. O. zechcą we własnym interesie w jak najkrótszym czasie podać Dyrekcyi P. K. O. w Warszawie nazwisko, numer książeczki rentowej i ostatni stan.

Przejęcie Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie przez Ministerstwo przemysłu i handlu.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała pod datą 24 marca b. r. reskrypt Ministerstwa przemysłu i handlu, Wydział polityki przemysłowej z dnia 20-go marca 1919 roku Nr. 1694/3220/19 I. Nr. Dz. gł. 7925/19, następującej treści:

„Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, iż w związku z przejęciem administracyi b. zaboru austryackiego przez władze polskie w Warszawie, Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przechodzi pod wyłączną kompetencyę Ministerstwa przemysłu i handlu i powinna działać na podstawie tych praw i przywilejów, które jej przysługiwały dotychczas, aż do czasu ustalenia przez Ministerstwo jednolitego typu Izby handlowo-przemysłowej dla całego Państwa Polskiego. — Minister: **Hącia** wł. r. Szef Sekcyi: **Dr K. Zembrzuski** wł. r.".

Nowy zarząd krak. Izby handlowej.

W dniu 15 marca b. r. odbyły się wybory do prezydyum krak Izby handlowej. Wynik następujący:

Na 22 glosujących, 21 głosów otrzymał p. **Tadeusz Epstein**, który został wybrany prezydentem Izby. Jedna kartka była pusta.

Wybór wiceprezydenta: Oddanych zostało 22 głosów, z tego p. **Jan Peroś** dostał 18 głosów, 4 kartki puste. P. Jan Peroś wybranym został wiceprezydentem Izby.

Wybór delegata: Oddano 22 głosów, z tego otrzymał p. **Władysław Zawojski**, 19 głosów, 3 kartki były czyste. Wybrany delegatem Izby p. Władysław Zawojski.

Długoletni skarbnik Izby p. **Józef Jawornicki** wybranym został ponownie przez aklamacyę.

KRONIKA GOSPODARCZA.

URUCHOMIENIE BROWARÓW. Komisarz powiatu warszawskiego ogłosił, że browary, posiadające dawne zapasy słodu, mogą być uruchomione po uzyskaniu odpowiedniego pozwolenia urzędu powiatowego. Natomiast sprawa zapasów słodu zależną jest od udzielenia im przez ministeryum przemysłu i handlu w porozumieniu z ministeryum aprowizacyi, odpowiedniej ilości jęczmienia do przerobienia. Jęczmień ten jednak nie powinien być zakupywany pokątnie, lecz tylko na mocy odpowiedniego upoważnienia ministeryum aprowizacyi.

MASOWA PRODUKCYA DOMÓW. Odbudowa kraju, daleka jeszcze od ukończenia, a w przeważnej części jeszcze zupełnie nie rozpoczęta, wymaga w pierwszym rzędzie jak najszybszego dostarczenia wielkiej ilości gotowych lub na pół wykończonych domów włościańskich. Powstały już projekty sprowadzania gotowych domów drewnianych z zagranicy, przedewszystkiem ze Szwecyi.

Pierwszy — o ile nam wiadomo — krok w masowej produkcyi domów na miejscu w kraju postawiło Ministerstwo robót publicznych, asygnując 50 tysięcy marek na uruchomienie w Sochaczewie warsztatu, produkującego chaty wiejskie.

NOWA INSTYTUCYA POD TYT.: „ŁODZKA SPÓŁKA UBEZPIECZENIOWA“, mająca operować w dziale ubezpieczeń od ognia, kradzieży, transportów, ubezpieczeń posyłek pocztowych, odpowiedzialności cywilnej i reasekuracyi, uzyskała zatwierdzenie władz ministeryalnych. Kapitał zakładowy wynosi 3 miliony marek, wpłacone w 25 proc. oraz 10 proc. na koszta organizacyi. Założycielami są fabrykanci łódzcy.

NOWE KOLEJE POLSKIE. Kilku akcyonaryuszów Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej, która zostaje obecnie w zarządzie skarbowym polskim, podjęło na nowo starania o budowę trzech kolei, czy to zbiegających się w Łodzi, czy też przerzynających okręg łódzki. Są to linie: Słupca—Łęczyca—Radom—Nałęczów; Wieruszów—Piotrków—Garwolin—Łuków; Będzin—Kutno—Płock—Rypin. Ogólna rozciągłość tych linii wynosi 1000 wiorst. Przedwstępne studya dla budowy tych kolei wykonano w przeważnej części jeszcze przed wojną.

KWESTYONARYUSZ W SPRAWIE URUCHOMIENIA PRZEMYSŁU rozesłał Wydział odbudowy Ministerstwa robót publicznych. Chodzi o to, aby zgromadzić jak najszczegółowszy materyał statystyczny i faktyczny, który posłuży do zoryentowania się w potrzebach polskiego przemysłu i handlu w dziale materyałów budowlanych. Przedsiębiorcy prywatni, stowarzyszenia, spółki i gminy, zajmujące się wytwarzaniem cegły i t. p., ze względu na bezpośredni interes, wypływający z dostarczenia Ministerstwu jak najdokładniejszych wiadomości, niewątpliwie wypełnią sumiennie kwestyonaryusz.

GOSPODARKA PRZEJŚCIOWA W ANGLII. W Anglii pracują odnośne czynniki intensywnie nad doprowadzeniem przemysłu do jak największego rozwoju, gromadzi się w tym celu przedewszystkiem znaczne ilości surowca. Olbrzymie zapasy bawełny są już przygotowane do załadowania w Texas. Także import drzewa będzie zapewniony. Angielskie urzędy marynarki mają do dyspozycyi 5.000 okrętów, przeznaczonych dla demobilizacyi. Wielkie okręty wojenne, które odwiozą wojsko amerykańskie, mają przywieźć środki żywności i surowce.

STEMPLOWANIE NOT BANKU AUSTRO-WĘGIERSKIEGO dokonano już w Jugosławii, niemieckiej Austryi i Czechach. Okazuje się, że w tych krajach ostemplowano 20 miliardów koron. Pozostałych 17 miliardów znajduje się w republice węgierskich sowietów, w Królestwie Polskiem i Galicyi i za granicą (Rumunia, Włochy, Serbia, Szwajcarya, Szwecya, Norwegia, Dania, Holandya — prócz Niemiec).

Stemplowanie nie przyczyniło się nigdzie do potanienia towarów i żywności. W Czechach, gdzie rząd połowę not zatrzymał, towary i żywność podrożały niemal w dwójnasób. Również brak gotówki, spowodowany drakońskiemi zarządzeniami ministra Rasina, powoduje zastój w przemyśle czeskim.

USTANOWIENIE CŁA NA GRANICY POLSKIEJ. Reskryptem telegraficznym zarządziło Ministerstwo skarbu z dnia 12 b. m., że towary, przywożone do Polski przez granicę czeską i węgierką, podlegają ocleniu wedle austryackiej autonomicznej (stopa ogólna) taryfy cłowej z dnia 13 lutego 1906 (Dz. rozp. Nr. 23) z dwieście proc. dodatkiem, w wypadkach zapłacenia cła banknotami. (Przyp. red.: Czy towary z Niemiec nie podlegają ocleniu?)

PRODUKCYA CUKRU PODCZAS WOJNY. Max Dufray w „Journal“ drukuje artykuł o produkcyi cukru we Francyi podczas wojny. Jest on zdania, że pomiędzy ograniczeniami, jakie dotknęły ludność Francyi podczas wojny, najbardziej uciążliwem było zmniejszenie spożycia cukru. Przed wojną Francya była jednym z głównych producentów cukru. Jednak cukrownie, które mieściły się przeważnie w departamentach Nord, Pas de Calais, Ardennes i Aisne, zostały w znacznej części zagarnięte przez Niemców i zostały stracone dla produkcyi francuskiej. W roku 1914—15 było we Francyi 213 cukrowni, w roku 1914—15 już tylko 69, w roku 1915—16 74, w roku 1916—17 69, w roku 1917—18 61. Plantacye buraków cukrowych w r. 1912—13 wynosiły 229.276 ha, w roku 1914—15 już tylko 98.252 ha, w roku 1915—16 63.209 ha, w roku 1916—17 68.967, w roku 1917—18 znów o 3.000 mniej. Zmniejszenie ilości cukrowni, jak również powierzchni plantacyi buraczanych, wpłynęło na gwałtowny spadek ilości produkowanego cukru, która w roku 1912 i 1913 wynosiła ogółem 878 milionów kg., w roku 1914—15 tylko 303 mil., w roku 1915—16 136 mil., w r. 1916—17 186 mil., w roku 1917—18 200 milionów kg.

WYDZIAŁ POLITYKI PRZEMYSŁOWEJ W WARSZAWIE. Wydział polityki przemysłowej ministeryum przemysłu i handlu zajmuje się

sprawami ochrony, rozwoju i popierania przemysłu, ochrony celnej, taryf kolejowych, kosztów produkcyi, kredytu przemysłowego, związków zawodowych przemysłowych, organizacyi zakładów przemysłowych, wystaw przemysłowych, oraz wszystkiemi sprawami, które stoją w związku z wytwarzaniem jednolitej polityki przemysłowej państwa. Wydział dzieli się na następujące grupy: grupa przemysłu włókienniczego i konfekcyjnego, na czele pp. Kołomyjski i Brzezicki, grupa przemysłu metalowego pp. Mrojowski, Duchoszewski i Łoziński, grupa przemysłu drzewnego i spożywczego pp. Łada i Kowalewski, grupa przemysłu chemicznego i mineralnego p. Stankiewicz, grupa przemysłu papierniczego, graficznego i produktów zwierzęcych p. Jackowski, sprawy ogólne, kredyt przemysłowy i wystawy przemysłowe p. Wójcicki.

Wydział stoi pod zarządem sekcyi I., szefem jest p. Zembrzuski, zaś kierunek wydziału polityki przemysłowej znajduje się w rękach dr. Hilchena. Wydział zbiera obecnie materyał o stanie obecnym polskiego przemysłu w całej Polsce.

UPADEK HANDLU ZAGRANICZNEGO WŁOCH. Handel Włoch z zagranicą zmniejszył się w r. 1918 o 835 milionów lirów. Cyfra osiągnięta w 11 miesiącach 1918 roku wynosi 15 miliardów 44 milionów lirów. Eksportowano z Włoch towarów za 2 miliardy 307 milionów, importowano za 12 miliardów 738 milionów. Charakterystycznym jest fakt osłabnięcia intenzywności wymiany towarów między Włochami a Szwajcaryą, a wzmożenie się stosunków handlowych Włoch ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej.

Z MAŁOPOLSKIEGO ODDZIAŁU MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU. Jak się dowiadujemy, mianowało ministerstwo przemysłu i handlu radcę Chodkiewicza kierownikiem oddziału małopolskiego (galicyjskiego) min. sekcyi odbudowy przemysłu.

Równocześnie uprosiło ministerstwo b. kierownika Sekcyi III. K. U. Odbudowy, dra R. Battaglię, by w charakterze konsultanta był swem doświadczeniem i wiadomościami pomocny kierownikowi oddziału małopolskiego.

KRONIKA.

DO WIADOMOŚCI WŁADZ. P. Seidenfrau, wielkorządca centrali spirytusowej, otrzymał beczkę koniaku i sprzedawał po 50 koron za litr.

Zgłaszającym się koncesyonowanym szynkarzom sprzedawał w minimalnej ilości i to po wielokrotnem nachodzeniu, podczas gdy pokątni szynkarze otrzymywali do 30 litrów na osobę.

Pytamy się więc, kto pomnaża szynki pokątne i rozpija lud na przedmieściach?

Tego rodzaju praktyki p. Seidenfraua zasługują na jak dobitniejsze potępienie.

Kiedyż już raz władze zajmą się p. Seidenfrauem?

KTO ZASIADA W CENTRALACH SPIRYTUSOWYCH? Centr. spirytusowa, to nieszczęsne dzieło nieboszczki Austryi, nadal owładnięta jest duchem czarno-żółtym. Dawny system pozostał w tej „instytucyi" nadal. W centrali wiedeńskiej kacykiem był osławiony Kranz, a dyrektorem Kopellusz, obecnie zaś na polskiej ziemi królami spirytusowymi są... Kopellusz i Seidenfrau.

10.000 uprawnionych szynkarzy nie mają w centrali żadnego przedstawiciela, podczas gdy kilkunastu fabrykantów i hurtowników reprezentuje aż 3 przedstawicieli.

Prenumerujcie „Informatora" zawodowego.
Roczna prenumerata wynosi 25 kor., półroczna 12 K 50 h.
Abonujcie tylko przez zarządy miejscowych stowarzyszeń.

Do Szan. Zarządów miejscowych stow. gospodnio-szynkarskich.

Na mocy uchwały delegatów wszystkich stowarzyszeń gospodnio-szynkarskich na zjeździe w Krakowie wydajemy dwutygodnik „Informator Zawodowy" jako nasz jedyny organ.

Obowiązkiem każdego członka jest abonować nasz organ. Prenumerata wynosi 25 kor. rocznie.

Egzemplarze dla wszystkich członków wysyłać będziemy do poszczególnych stowarzyszeń, a zarządy będą ściągały od swych członków roczną prenumeratę w wysokości 25 kor., poczem pieniądze należy przesłać przekazem pod adresem: Administracya „Informatora Zawodowego", Kraków, ul. Sienna 2 I. p. (lokal „Czwórki").

Związek stow. Przem. gosp.-szynk.
okręgu Krakowskiego
Izby handlowej i przem. w Krakowie.

Do Szan. Członków na prowincyi!

Upraszamy o częste nadsyłanie nam korespondencyi. Wszelkie nadużycia należy w „Informatorze" wyświetlać i piętnować, dlatego obowiązkiem Waszym, Szan. Członkowie, jest o wszystkich bezprawiach natychmiast nas uwiadomić, a nasze pismo, które jest organem z górą 5-ciu tysięcy obywateli najbardziej opodatkowanych, potrafi zło uleczyć.

Skupmy się więc wokoło naszego „Informatora", a zwyciężymy!

Związek stow. Przem. gosp.-szynk.

Wydawca: Związek Przem. gosp.-szynk. w Krakowie. — Redaktor odpow.: Wacław Szperber. — Drukarnia Ludowa.